

Sygn. akt IV KO 71/19

POSTANOWIENIE

Dnia 28 sierpnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras

w sprawie oskarżonego **J. M.**
po rozpoznaniu w Izbie Karnej
na posiedzeniu w dniu 28 sierpnia 2019 r.
wniosku Sądu Rejonowego w C.
o przekazanie sprawy sygn. akt XVI K (...)
do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu,
na podstawie art. 37 k.p.k. *a contrario*

p o s t a n o w i ł:
wniosku nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 4 czerwca 2019 r. Sąd Rejonowy w C. wystąpił do Sądu Najwyższego o rozważenie możliwości przekazania w trybie art. 37 k.p.k. sprawy toczącej się o przestępstwo z art. 212 § 1 k.k. przeciwko J. M. innemu sądowi równorzędnemu. W uzasadnieniu postanowienia sąd ten wskazał, że prywatny akt oskarżenia został skierowany do Sądu Rejonowego w M., w którym funkcję sędziego pełniła oskarżycielka prywatna. Kolejno postanowieniem Sądu Okręgowego w C. z dnia 30 kwietnia 2019 r. wyłączono sędziów Sądu Rejonowego w M. od rozpoznania tej sprawy i przekazano ją Sądowi Rejonowemu w C. Z dniem 1 marca 2019 r. oskarżycielka prywatna została delegowana do Sądu Okręgowego w C. do orzekania w pionie cywilnym.

Powołując się na powyższe oraz fakt podlegania właściwego sądu pod nadzór administracyjny Sądu Okręgowego w C., w którym na delegacji orzeka oskarżycielka prywatna sąd uznał, iż konieczne jest przekazanie sprawy innemu

sądowi równorzędnemu, celem wyeliminowania jakichkolwiek zastrzeżeń, co do obiektywnego rozpoznania sprawy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek nie zasługiwał na uwzględnienie. Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał już nadzwyczajność przypadku warunkującego odstępstwo od zasady rozpoznania sprawy przez miejscowo właściwy sąd, nakazując przy tym upatrywanie podstaw takiego rozstrzygnięcia w klauzuli „dobra wymiaru sprawiedliwości”. Zastosowanie trybu, o którym mowa w art. 37 k.p.k. jest możliwe, zatem tylko z uwagi na zaistnienie sytuacji, gdy pozostawienie do rozpoznania sprawy sądowi właściwemu sprzeciwiałoby się dobru wymiaru sprawiedliwości. Nie wdając się w tym miejscu w głębsze rozważania, co do zakresu wskazanej w ustawie klauzuli, przypomnieć wypada, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego podstawą przekazania sprawy w trybie art. 37 k.p.k. jest najczęściej potrzeba usunięcia mogących powstać w opinii publicznej podejrzeń, co do braku obiektywizmu w rozpoznaniu sprawy przez właściwy sąd. Od razu dodać trzeba, że nie chodzi przy tym o każdy rodzaj takich podejrzeń, ale takie podejrzenia, które mogłyby się zrodzić u postronnego, niezainteresowanego osobiście sposobem rozstrzygnięcia danej sprawy, obserwatora takiego procesu, który przy tym posiada podstawową wiedzę o zasadach procesu i roli określonych organów procesowych w tym postępowaniu.

Przenosząc te uwagi w realia sprawy podkreślić należy, że okoliczności wskazane przez występujący z wnioskiem sąd nie są tego rodzaju, aby mogły wywołać wątpliwości u postronnego, obiektywnego, obserwatora takiego procesu, co do bezstronnego, obiektywnego rozpoznania sprawy we właściwym sądzie. Fakt orzekania oskarżyciela prywatnego na delegacji w sądzie wyższego rzędu nad sądem właściwym nie może być podstawą formułowania jakichkolwiek zastrzeżeń co do braku bezstronności sędziów orzekających w sądzie właściwym, tj. Sądzie Rejonowym w C.. Istnienie tzw. nadzoru administracyjnego Sądu Okręgowego w C. nad Sądem Rejonowym w C. (tak jak zresztą każdym sądem rejonowym na obszarze właściwości Sądu Okręgowego w C.) dotyczy bowiem sfery poza orzecznictwem i fakt ten jest znany powszechnie. Nawet zresztą nadzór judykacyjny, czyli potencjalne rozpoznanie środka odwoławczego przez Sąd Okręgowy w C., nie

czyni sam w sobie wątpliwości co do braku obiektywnego rozpoznania sprawy w Sądzie Rejonowym w C., albowiem oskarżycielka prywatna nie była sędzią tego ostatniego sądu. Idąc tym tokiem rozumowania to żaden sąd rejonowy w okręgu Sądu Okręgowego w C. nie byłby uprawniony do orzekania w tej sprawie z powodu podejrzeń związanych z tzw. nadzorem administracyjnym i judykacyjnym oraz faktem bycia stroną procesu przez sędziego sądu rejonowego. Ponadto nie można w tej chwili twierdzić, że taki środek odwoławczy zostanie wniesiony. Jeżeli zaś zapadnie rozstrzygnięcie i zostanie ono zaskarżone do Sądu Okręgowego w C., to ten sąd – w przypadku gdyby oskarżycielka prywatna orzekała nadal w tym sądzie – może skorzystać z instytucji wskazanej w art. 37 k.p.k. i wystąpić do Sądu Najwyższego ze stosownym wnioskiem.

Z tych powodów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.